

Sygnatura akt XII C 1764/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Jan Sterczała

Protokolant: Protokolant sądowy A. M.

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. R. (1)

przeciwko A. N.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 390 000 zł (słownie trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2012 roku.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 4 875 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych; zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.
4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 14 625 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, której nie miała obowiązku uiścić powódka.

/-/ del. SSR Jan Sterczała

XII C 1764/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lutego 2013 r. (data wpływu) powódka A. R. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 390 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2009 r. oraz z odsetkami umownymi w wysokości 30 % w skali roku od dnia 23 czerwca 2012 r.

W uzasadnieniu podano między innymi, że powódka zawarła z pozwanym w dniu 2 maja 2009 r. umowę pożyczki, na mocy której przekazała pozwanemu kwotę 390 000 zł. Powódka wezwała pozwanego do zwrotu pożyczonej kwoty, na które to wezwanie tenże nie zareagował. Zdaniem powódki, w treści umowy zastrzeżono odsetki umowne za opóźnienie w wysokości 30 % w stosunku rocznym.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 r., wydanym na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 lutego 2013 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu zwolnił powódkę od opłaty od pozwu powyżej kwoty 4 875 zł.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2013 r. Sąd udzielił powódce zabezpieczenia przez ustanowienie na nieruchomości pozwanego hipoteki przymusowej w kwocie 390 000 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu.

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił zażalenie pozwanego na postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. Wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że umowa pożyczki, którą dołączono do pozwu jest umową pozorną. Miała ona zabezpieczyć udział finansowy powódki we wspólnej inwestycji, to jest w budowie domu jednorodzinnego. Strony były w konkubinacie. Nie kwestionując aktu, iż powódka „wniosła do związku stron” kwotę 390 000 zł (k. 108), pozwany twierdził jednak dalej, iż z tejże kwoty zostało uregulowanych szereg zadłużeń powódki względem osób trzecich – ok. 100 587 zł, postawiła nagrobek za cenę ok. 7 000 zł, „zagarnęła rzeczy pozwanego” – 25 500 zł oraz połowę wartości wspólnych przedmiotów – 5 500 zł. Dodatkowo – w okresie wspólnego zamieszkiwania stron powstały koszty eksploatacyjne domu w kwocie 30 022,46 zł, która to kwota w połowie (15 011,23 zł) winna obciążać powódkę, podobnie jak kwota 7 937,60 zł wymagalna za okres samodzielnego zamieszkiwania przez powódkę w tym domu. Strony zakupiły też wspólnie samochód B. za sumę 79 000 zł, a następnie sprzedały go za 52 000 zł. Na powódkę – zdaniem pozwanego – powinna była przypadać „połowa kosztów eksploatacji” w kwocie 35 000 zł. Z tego też tytułu „udział w inwestycji” uległ dalszemu zmniejszeniu. Powódka kupiła bowiem jeszcze futra, wyjechała za granicę z koleżanką, i opłaciła czesne (kwota 29 400 zł). W konsekwencji pozwany stwierdził, iż maksymalnie może zaakceptować roszczenie powódki do kwoty 130 000 zł.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Strony poznały się na początku roku 2008. Znajomość błyskawicznie przerodziła się w konkubinacie, czego efektem było urodzenie się wspólnego dziecka stron w grudniu 2008 r.

Powódka mieszkała w G.. Prowadziła tam działalność gospodarczą w zakresie szkolenia kierowców. Działalność ta została zakończona w połowie roku 2008. W efekcie zakończenia działalności powódka nie miała uregulowanych zobowiązań względem podmiotów trzecich, w szczególności kursantów, leasingodawcy. Zaczęły się toczyć przeciwko powódce postępowania egzekucyjne. Powódka była cały czas zameldowana w G..

Strony zamieszkiwały wspólnie pierwotnie u rodziców pozwanego w S. – mniej więcej od października 2008 r. do lipca 2009 r. Strony wprawdzie planowały przyszłe wspólne życie, jednakże – zwłaszcza strona powodowa – nie była całkowicie przekonana do przyszłego trwałego związku.

Obie strony miały nieuregulowane sprawy majątkowe. Przeciwko powódce wciąż toczyły się postępowania egzekucyjne, pozwany zaś miał w toku postępowanie nieprocesowe w przedmiocie podziału majątku wspólnego małżeńskiego.

Powódka nigdy nie unikała kontaktu z wierzycielami i organami egzekucyjnymi. W kierowanych do tych podmiotów pismach prosiła o zwłokę, zapewniając o chęci uregulowania długów.

Powódka dysponowała nieruchomością położoną w G. przy ul. (...) (był to majątek odziedziczony przez powódkę). Powódka zamierzała sprzedać nieruchomość. W dniu 2 grudnia 2008 r. powódka zawarła z nabywcami umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, na mocy której jej strony ustaliły, iż po uzyskaniu przez nabywców kredytu hipotecznego, nabędą oni od powódki nieruchomość za łączną cenę 460 000 zł.

Umowa przedwstępna została wykonana w dniu 1 kwietnia 2009 r. Wtedy to powódka zawarła z nabywcami – K. S., T. S., H. D. umowę definitywną sprzedaży, na mocy której powódka przeniosła na nich własność nieruchomości, za cenę 460 000 zł. W umowie uzgodniono warunki płatności – kwota 10 000 zł była przekazana powódce przed zawarciem

umowy, kwota 320 000 zł miała być jej przekazana w terminie 24 dni roboczych po zawarciu umowy, kwota 130 000 zł miała zostać przekazana powódce już przed zawarciem umowy. Umowa została wykonana – w szczególności powódka otrzymała ustaloną kwotę i miała ją do wyłącznej dyspozycji w gotówce. Uzyskując cenę za sprzedaż nieruchomości, powódka miała możliwość uregulowania ciężących na niej zobowiązań. W okresie od drugiej połowy 2008 r. do pierwszej połowy 2009 r. uregulowała zadłużenia w wysokości ok. 50 000 zł. Nieuregulowaną należnością sporną jest kwota ok. 35 000 zł z tytułu zawartej przez powódkę umowy leasingu dotyczącej samochodu F. (...). Powódka kwestionowała to zadłużenie wobec faktu kradzieży samochodu. Inne długi spłaciła - w części przed zawarciem umowy sprzedaży, a w części po jej zawarciu. Spłaciła je zarówno z ceny sprzedaży, jak i z innych źródeł (dochody z tytułu renty rodzinnej po rodzicach, wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w spółce z o.o. (...), zasiłek chorobowy w związku z ciążą, po urodzeniu dziecka świadczenie macierzyńskie, środki z tytułu wynajmu nieruchomości).

Planując przyszłość po urodzeniu dziecka strony uzgodniły, iż zostanie zawarta umowa pożyczki, na mocy której powódka przekaże powodowi kwotę 390 000 zł. Strony nie uzgodniły celu przeznaczenia pieniędzy, jednakże powódka wiedziała i akceptowała plan pozwanego co do zakupu nieruchomości i budowy domu (z ewentualnym wspólnym zamieszkaniem stron w przyszłości), w rachubę wchodziło również wykorzystanie odziedziczonego majątku pozwanej na potrzeby działalności gospodarczej pozwanego. W każdym bądź razie powódka nie zamierzała stawać się współwłaścicielką przyszłego domu. Jej interesy miała zabezpieczać zawarta w przyszłości umowa pożyczki.

Z uwagi na zaawansowaną ciążę i następnie konieczność opieki nad małym dzieckiem, powódka udzieliła pozwanemu w dniu 11 grudnia 2008 r. pełnomocnictwa – między innymi do reprezentowania jej do zarządzania nieruchomością położoną w G., do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

Do zawarcia umowy pożyczki doszło w dniu 2 maja 2009 r. Umowa zawarta została w formie pisemnej. W treści umowy zawarto między innymi postanowienie, że przedmiotem umowy jest kwota 390 000 zł, którą „pożyczkodawca przekazuje”, a „pożyczkobiorca potwierdza odbiór”. W punkcie 2. umowy ustalono, że pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu całej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 14 dni od daty pisemnego wezwania do zwrotu pożyczki, a „w razie zwłoki w zwrocie całości pożyczki pożyczkobiorca zobowiązuje się do zapłaty odsetek ustawowych za zwłokę liczonych od pierwszego dnia zwłoki w wysokości 30 % w skali roku”.

Umowa została zawarta w formie zwykłej pisemnej. Strony złożyły pod nią podpisy.

W czerwcu 2009 r. pozwany zawarł z byłą żoną J. N. (1) ugodę w przedmiocie podziału majątku wspólnego. Na mocy tejże na wyłączną własność byłej żony pozwanego przeszła nieruchomość położona w K., stanowiąca działkę zabudowaną domem mieszkalnym, na wyłączną własność pozwanego przeszła nieruchomość położona w D.. Tytułem spłaty J. N. (1) zobowiązała się do zapłaty pozwanemu kwoty 340 000 zł w terminie 12 miesięcy. Z kolei A. N. zobowiązał się do opuszczenia nieruchomości w K. w terminie 7 dni od otrzymania pełnej spłaty.

Od maja 2009 r. strony procesu zamieszkały w domu, stanowiącym majątek dorobkowy pozwanego i jego byłej żony, położonym w K..

W sierpniu 2009 r. pozwany nabył działkę gruntu położoną w S. przy ul. (...) za kwotę ok. 60 000 zł. Pozwany rozpoczął budowę domu na terenie nieruchomości z myślą o możliwym przyszłym wspólnym zamieszkaniu z powódką i dzieckiem. Koszt całej inwestycji przekroczył kwotę 500 000 zł. Dom został ukończony mniej więcej w miesiącu wrześniu 2011 r.

Po dokonanej przez byłą żonę pozwanego spłacie, w listopadzie 2010 r., strony – do momentu wykończenia domu w S. – ponownie zamieszkały z rodzicami pozwanego.

Po wspólnym zamieszkaniu stron w nowym domu, ich wzajemne relacje uległy pogorszeniu. W efekcie – od maja 2012 r. powódka mieszkała sama w domu, z którego pozwany się wyprowadził.

Pismem z dnia 8 czerwca 2012 r. (wysłanym w tymże dniu), powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności wynikającej z umowy pożyczki w kwocie 390 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2009 r. w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

Po otrzymaniu wezwania strony podejmowały próby ugodowego zakończenia sporu, jednakże zakończyły się one niepowodzeniem.

W styczniu 2013 r. powódka wyprowadziła się i zamieszkała w wynajętym mieszkaniu w P..

W okresie konkubinatu strony zakupiły również wspólnie samochód B. za kwotę ok. 79 000 zł, wpisanym do dowodu rejestracyjnego właścicielem pojazdu był pozwany, strony wspólnie z niego korzystały, a następnie sprzedały za kwotę 52 000 zł.

Co najmniej od roku 2013 r. stosunki między stronami są bardzo złe. Strony nie mogą się nawet porozumieć w zakresie podstawowych kwestii dotyczących opieki nad wspólnym dzieckiem stron, inicjują w tym przedmiocie postępowania sądowe. Pozwany zawiadomił również organy ścigania o mającym nastąpić przez powódkę przywłaszczeniu wyposażenia domu pozwanego w S.. Powódka została od tego zarzutu uniewinniona przed sądem drugiej instancji, wobec braku jednoznacznych dowodów przemawiających za jej winą. W toku jest również (wszczęta po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie) sprawa z powództwa A. R. (2) przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 24 200 zł z tytułu roszczenia o zwrot nakładów poczynionych przez powódkę na dom pozwanego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów :

- 1/ zeznań powódki oraz – w części – zeznań pozwanego – k. 597
- 2/ zeznań świadków : P. O. (k. 472), E. K. (k. 491), Z. N. (k. 520), J. N. (2) (k. 566), częściowo D. S. (k. 566)
- 3/ dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci :
  1. umowy pożyczki z dnia 2 maja 2009 r. (k. 7-8)
  2. wezwania do zapłaty z dnia 8 czerwca 2012 r. (k. 9,122)
  3. pism pozwanego kierowanych do powódki (k. 70-71, 74, 123-125)
  4. pism powódki kierowanych do pozwanego (k. 73, 77-82,126)
  5. pism powódki kierowanych do komorników (k. 83)
  6. dokumentów komorników sądowych (k. 84, 87, 90,92,93,184-193, 255-256,257)
  7. pisma (...) (k. 91)
  8. pełnomocnictwa z dnia 11 grudnia 2008 r. (k. 117-119)
  9. poświadczenia wymeldowania (k. 121)
  10. zamówienia na meble (k. 137,138)
  11. rachunków dotyczących domu przy ul. (...) w S. (k. 141-164)
  12. pisma pozwanej do (...) (k. 167)
  13. odpisu ugody z dnia 15 czerwca 2009 r. (k 207-208)

14. umowy sprzedaży z dnia 1 kwietnia 2009 r. (k. 211-213)
15. zaświadczenia z ZUS (k. 258-259)
16. pisma (...) (k. 260)
17. świadectw pracy powódki i zaświadczeń o zatrudnieniu (k. 261-267, 289)
18. umowy sprzedaży udziałów (k. 268-270)
19. dokumentów z akt sprawy (...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w Szamotułach (k. 278-278, 331-339)
20. wydruku z elektronicznej księgi wieczystej nieruchomości pozwanego (k. 279-288)
21. odpisu ugody z dnia 30 września 2008 r. (k. 299-300)
22. decyzji dotyczących zakazu wykonywania działalności przez powódkę (k. 301-310)
23. historii rachunku bankowego pozwanego (k. 534-559)
24. umowy przedwstępnej z dnia 2 grudnia 2008 r. (k. 572-576)

Przedstawiony wyżej stan faktyczny był sporny między stronami procesu. Stanowiska stron co do podstawowych – zdaniem sądu – kwestii były diametralnie rozbieżne i niezgodne. Sporu nie było natomiast w zakresie takich okoliczności jak : konkubinaty stron (w tym okres jego trwania), wspólne zamieszkiwanie stron – w miejscach i okresach wyżej wymienionych, fakt powstania zadłużeń pozwanej w roku względem podmiotów trzecich oraz fakt ich końcowego uregulowania (za wyjątkiem roszczeń leasingodawcy). Poza sporem było też wreszcie to, iż w okresie konkubinatu strony co najmniej bardzo mocno rozważały kontynuowanie związku i wspólne wychowywanie dziecka. Pozwany nie kwestionował też, że powódka nabyła majątek spadkowy w postaci nieruchomości w G., który sprzedała za kwotę 460 000 zł. Pozwany nie kwestionował też co do zasady tego, że w „inwestycji” w postaci budowy domu w S. udział finansowy miała również powódka. Strony wspólnie dokonywały wyboru elementów wyposażenia domu (tego twierdzenia pozwanego nie kwestionowała z kolei powódka). Poza sporem był wreszcie fakt, iż konkubinaty zostały zakończone gigantycznym konfliktem i nieporozumieniami między stronami we wszelkich możliwych kwestiach, w tym kwestiach finansowych, opiekuńczych. Konsekwencją konfliktu były i są sprawy sądowe dotyczące spornych problemów. Niesporne było też to, że pozwany otrzymał z kolei od byłej żony spłatę z tytułu podziału majątku w kwocie 340 000 zł. Nikt też nie kwestionował, iż po zakupie działki przez pozwanego, na jej terenie wybudowany został dom, w którym przez pewien czas strony mieszkały razem, a następnie – powódka samodzielnie, aż do wyprowadzki w roku 2013. Okoliczności wyprowadzki były wprawdzie między stronami sporne, ale faktyczny przebieg tego zdarzenia nie miał w niniejszej sprawie żadnego znaczenia.

Sąd pragnie też zauważyć, iż szereg spornych faktów, podnoszonych i mocno eksponowanych przez strony, było po prostu zupełnie nieistotnych dla rozstrzygnięcia sporu, niektóre okoliczności naprowadzane przez strony nie miały znaczenia dla wyniku procesu ani bezpośrednio, ani pośrednio (np. przez możliwość weryfikacji prawdziwości innych źródeł dowodowych). Przykładowo można tu wskazać kwestię tego, czy i w jakim pudełku powódka trzymała pieniądze, jak wyglądało faktycznie przekazanie przedmiotu pożyczki (czy przez wręczenie, czy też przez udostępnienie pozwanemu zawartości „szkatułki” z pieniędzmi). Nic do sprawy nie wniosła też, zdaniem sądu, historia rachunku bankowego pozwanego (poza sporem był bowiem fakt, iż zasadniczo wpływy powoda pochodziły z tytułu współpracy z firmą (...), z darowizn babci i innych „wpłat własnych”). Wbrew twierdzeniom pozwanego, te fakty nic do sprawy nie wniosły, nie pozwoliły też na ocenę wiarygodności zeznań stron.

Dla sądu orzekającego podstawowe znaczenie miał fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki, jej treść oraz skierowane, przeciwko roszczeniom wynikającym z umowy, zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną.

Pozwany nie kwestionował faktu, iż złożony przez powódkę w odpisie dokument umowy pożyczki był dokumentem formalnie prawdziwym, w szczególności, nie kwestionował tego, że są w nim zawarte zapisane oświadczenia woli stron oraz tego, że na dokumencie jest jego autentyczny podpis. Linia obrony pozwanego w niniejszym procesie była jaskrawo wręcz niekonsekwentna. Początkowo – nie kwestionując umowy – w sprzeciwie od nakazu zapłaty (oraz jeszcze wcześniej – w odpowiedziach na wezwania do zapłaty), pozwany twierdził, iż umowa została zawarta dla pozorów. Następnie zaś pozwany zmienił swe stanowisko w ogóle zaprzeczając zawarciu umowy i oskarżył powódkę o bezprawne wpisanie tekstu umowy nad jego podpisem „in blanco”. Te właśnie okoliczności faktyczne były kluczowe dla niniejszej sprawy i rzutowały one na wynik procesu.

Oceniając materiał dowodowy w postaci przedstawionych przez strony dokumentów, stwierdzić należy, iż żaden z bardzo licznie złożonych przez strony dokumentów (poza umową pożyczki) nie został zakwestionowany co do ich prawdziwości lub autentyczności. Na marginesie tylko dodać należy, że ogromna większość dokumentów nie wniosła do sprawy żadnych istotnych okoliczności, często też te same dokumenty były przez strony składane wielokrotnie.

Przede wszystkim podstawowe znaczenie miał dokument w postaci umowy pożyczki. Tenże dokument powódka uczyniła podstawą swych roszczeń, przeciwko zaś temu dokumentowi pozwany skierował podstawowe zarzuty w procesie. Dalej idącym zarzutem – gdyż dotyczącym istoty dokumentu – był zarzut podrobienia przez powódkę dokumentu przez wpisanie jego treści nad podpisem in blanco pozwanego. Powód usiłował wykazać ów fakt przy pomocy swych zeznań.

Sąd uznał zeznania pozwanego za całkowicie niewiarygodne. Przede wszystkim, w ocenie sądu niepodobieństwem byłoby, żeby pozwany – znając przeszłość powódki, jej problemy prawne związane z działalnością w G., w tym wytoczone przeciwko niej przez prokuraturę zarzuty popełnienia przestępstw przeciwko dokumentom, dopuścił do wejścia przez powódkę w posiadanie podpisanego dokumentu przez pozwanego „in blanco”. Dodatkowo trzeba zauważyć, iż gdyby zarzut co do rzekomego sfalszowania (bo tak należałoby potraktować wpisanie tekstu umowy nad podpisem), w istocie była zarzutem zasadnym, to zostałby on natychmiast i to w pierwszej kolejności podniesiony przez pozwanego w odpowiedziach na wezwania do zapłaty przesądowe oraz byłby on podniesiony w treści sprzeciwu od nakazu. Tymczasem, pozwany wyartykułował go po raz pierwszy dopiero w zaawansowanej fazie procesu. Zupełnie niewiarygodnie brzmiały zeznania pozwanego o rzekomym pozostawieniu podpisanych czystych kartek na potrzeby prowadzonej budowy. W efekcie, mając również na względzie niekonsekwencję obrony pozwanego – sąd uznał zeznania pozwanego za wiarygodne tylko w tej części, w jakiej wynikały z nich fakty między stronami niesporne.

Za całkowicie wiarygodne należy natomiast uznać – w zakresie kwestii istotnych dla sporu – zeznania powódki. Jej zeznania były w ocenie sądu logiczne, spontaniczne i przede wszystkim konsekwentne. Powódka zaprezentowała chronologię faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym ciąg zdarzeń, który doprowadził do zawarcia umowy pożyczki, motywy, jakimi się kierowały strony przy jej zawarciu (głównie chęć zabezpieczenia zwrotu pieniędzy przekazanych przez powódkę pozwanemu). Podane przez powódkę fakty znalazły w pełni potwierdzenie w dostarczonych przez strony dokumentach. Mowa nie tylko o dokumentach w postaci umów sprzedaży nieruchomości w G., ale i dokument w postaci listu powódki do pozwanego (nie powinno ulegać wątpliwości, iż mógł on pochodzić z okresu między urodzeniem się dziecka stron w grudniu 2008 r., a dniem zawarcia umowy pożyczki – jednoznacznie wynika to z treści listu). List powódki – co godne podkreślenia złożony do akt sprawy przez pozwanego – z całą pewnością nie był sporządzany na użytek procesu, lecz spontanicznie - „od serca”. Analiza treści listu wyraźnie i jednoznacznie wskazuje, iż nie będąc do końca przekonaną o trwałości związku, formułując przeciwko pozwanemu również zarzuty natury finansowej (k. 131) powódka chciała „zabezpieczyć się” właśnie przez zawarcie z pozwanym umowy pożyczki (wprawdzie w liście mowa o pożyczce „z wekslem albo u notariusza” (k. 131). Z dokumentów w aktach sprawy wynika zresztą jednoznacznie, iż z tytułu sprzedaży nieruchomości w G. powódka finalnie dysponowała kwotą ok. 460 000 zł, spłata więc tak mocno akcentowanych przez stronę pozwaną zadłużeń powódki – do dnia zawarcia umowy pożyczki (kwota ok. 70 000 zł), nie zmieniała faktu, iż w chwili podpisania umowy powódka dysponowała faktycznie wskazaną kwotą. Pozwany zaś (jeśli konsekwentnie trzymać się wersji, iż dobrowolnie podpisał umowę opiewającą na taką kwotę), uzyskał prawo własności tejże kwoty. To, jak następnie pozwany kwotę tę wykorzystał (inwestycja w

S.; potrzeby namiastki rodziny w postaci siebie, konkubiny i dziecka; czy też inne planowane inwestycje, o których zeznawała powódka), nie ma dla sprawy kluczowego znaczenia. Dodać należy, iż w przypadku zmiany okoliczności, nie nie stało na przeszkodzie, by strony zawarły stosowny aneks do umowy np. przez obniżenie kwoty pożyczki, zmianę warunków spłaty itp, względnie by domagać się od powódki pokwitowania częściowego zwrotu pożyczki. Pozwany jest rzutką, obrotną osobą, a więc z całą pewnością można było od niego oczekiwać, by choćby zażądał zmiany umowy pożyczki lub pokwitowania jej spłaty.

W ocenie sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Ich treść oraz pytania zadawane przez strony dotyczyły kwestii ubocznych lub drugoplanowych. Kwestie przedstawiane przez świadków w sposób odmienny od stron (np. sposób przechowywania pieniędzy powódki, tryb życia stron w czasie konkubinatu, jego zakończenie itp), nie miały bezpośredniego wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia sporu.

Dodać należy jeszcze tylko, że – z uwagi na zmianę linii obrony pozwanego w procesie – w trakcie sporu strona pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu, który mógłby wykazać fakt pozorności zawartej umowy sprzedaży.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o zwrócenie się do komorników o nadesłanie informacji dotyczących postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powódce, gdyż obszerna dokumentacja już znajdująca się w aktach sprawy pozwoliła na precyzyjne określenie ilości tych postępowań, wielkości egzekwowanych zadłużeń i momentów spłaty. Strona pozwana nie zakwestionowała decyzji sądu przez złożenie zastrzeżenia do protokołu rozprawy.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się zasadne w ogromnej części.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, omówiony powyżej, pozwolił na uznanie, że w dniu 2 maja 2009 r. strony zawarły umowę pożyczki, na mocy której powódka przekazała pozwanemu własność pieniędzy w kwocie 390 000 zł, z obowiązkiem zwrotu tej kwoty, na warunkach uzgodnionych w umowie (k. 7). Umowa została zawarta w formie zwykłej pisemnej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, brak uiszczenia od niej opłaty skarbowej, mimo, iż zaniechanie to w oczywisty sposób wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, nie przesądza o jej nieważności.

Jak już była wyżej mowa, początkowo strona pozwana skierowała przeciwko umowie zarzut jej pozorności – „fikcyjności”, potem natomiast – w dalszym toku procesu, pozwany usiłował wykazać, że do zawarcia umowy w formie pisemnej w ogóle nie doszło, a powódka wpisała tekst umowy nad podpisem „in blanco” pozwanego. Prawdziwość tezy o wypełnieniu kartki z podpisem „in blanco” została już powyżej omówiona w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych i oceny zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dość w tym miejscu jedynie powtórzyć, iż to twierdzenie pozwanego nie zostało przez pozwanego wykazane przekonującymi dowodami (art. 6 kc).

Jeśli zaś chodzi o zarzut pozorności umowy to również nie przedstawiono żadnych dowodów, które mogłyby przemawiać za przyjęciem takowej tezy. Pozwany usiłował wykazać pozornosc umowy (art. 83 § 1 kc). Oznaczało to, że w jego ocenie umowa była symulowana. Strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Musi między stronami istnieć również tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zwłaszcza materiał dowodowy zaoferowany przez stronę pozwaną nie dostarczył jakichkolwiek argumentów na poparcie tezy o pozornosci umowy. Co więcej – nawet gdyby teoretycznie założyć, iż intencją stron było tylko to, by „zabezpieczyć powódkę”, to zdaniem sądu takie rozumienie sprawy przez strony nie tyle świadczyć może o pozornosci umowy (czyli o istnieniu porozumienia, że nie wywoła ona w istocie żadnych skutków prawnych), co wyjaśnia jedynie motywy zawarcia umowy, jakimi strony (a zwłaszcza powódka) kierowały się ją zawierając. Oddając do dyspozycji pozwanego tak ogromną sumę pieniędzy, powódka w istocie, przez zawarcie pisemnej umowy, w której ujęto przecież obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, rzeczywiście uzyskała gwarancję przyszłego zwrotu - rozliczenia

się z pieniędzy przez pozwanego. Brak umowy rzeczywiście realnie pogorszyłby możliwość uzyskania jakiegokolwiek zwrotu pieniędzy przekazanych pozwanemu.

Należy bowiem podkreślić z całą mocą, iż zgodnie z art. 353<sup>1</sup> kc strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Nie można zatem twierdzić, iż w przypadku konkubinatu łączącego strony, dokonywanie przesunięć majątkowych między konkubentami nie było dopuszczalne przez zawarcie w szczególności umowy pożyczki. Zawarcie umowy między stronami nie było przecież sprzeczne z prawem, z ustawą, ani też z zasadami współzycia społecznego.

Nie można też było zgodzić się ze stroną pozwaną, że jedynym możliwym rozliczeniem majątkowych kwestii konkubinatu jest rozliczenie w oparciu o przepisy dotyczące spółki cywilnej. Taki wariant zdaniem sądu nie wchodzi w niniejszej sprawie w ogóle w rachubę, gdyż strony dobrowolnie umówiły się, iż przekazana pozwanemu kwota 390 000 zł nastąpi w formie umowy pożyczki.

Osobnego omówienia wymaga również niestety niesprecyzowana prawnie argumentacja obronna pozwanego co do umniejszania „wartości inwestycji” pozwanej o wskazane przez pozwanego poszczególne kwoty z tytułu uregulowania długów pozwanej, wydatków na jej utrzymanie, na zakup samochodu, z tytułu kosztów utrzymania domu itp.

Problem w tym, iż pozwany – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – w ogóle nie wskazał, z jakich przyczyn kwotę udzielonej pożyczki należałoby o te wskazane kwoty umniejszyć. W szczególności chodzi o to, że pozwany ani w toku procesu, ani przed nim, nie podniósł w stosunku do roszczenia powódki zarzutu potrącenia (art. 498 kc). Z twierdzeń pozwanego nie sposób też wysnuć wniosku, iż uważa on, iż co do podanych kwot miałby on dokonać zwrotu pożyczki. W konsekwencji – sąd uznać musiał, iż wskazane przez pozwanego kwoty „umniejszające kwotę pożyczki” nie mogły być w ogóle brane realnie pod uwagę przy określeniu wysokości roszczenia powódki podlegającego uwzględnieniu.

Nawet zresztą gdyby teoretycznie założyć, iż pozwany jednak twierdził, iż dokonał potrącenia wskazanych przezeń kwot, to i tak brak byłoby podstaw do „umniejszenia” kwoty należnej powódce.

Zapłata przez powódkę długów, egzekwowanych przez komorników nastąpiło przed zawarciem umowy pożyczki – z dokumentów złożonych przez powódkę do akt sprawy wynika, iż należności zostały zapłacone wraz z kosztami, co skutkowało umorzeniem postępowań egzekucyjnych jeszcze przed zawarciem umowy. Suma dokonanych wpłat nie uniemożliwiała powódce wykonania umowy pożyczki (powódka uzyskała kwotę 460 000 zł, a przekazała pozwanemu kwotę 390 000 zł). W ocenie sądu bez znaczenia jest to, w jakich transzach i kiedy powódka uzyskała cenę ze sprzedaży nieruchomości, skoro powódka w zestawieniu stanowiącym kartę 245 akt szczegółowo wskazała, w jakich okresach jakimi dochodami dysponowała. Pozwany nie ustosunkował się do tych twierdzeń powódki, więc sąd uznał je za przyznane (art. 230 kpc). Na uwagę w tymże zestawieniu zasługiwał przede wszystkim regularny dochód z wynajmu nieruchomości (poz. 30 zestawienia). Po uregulowaniu zadłużeń powódka nadal mogła dysponować pieniędzmi w wysokości ustalonej w umowie. Uzupełniająco jeszcze można stwierdzić, iż pozwany z całą pewnością nie zgodziłby się na podpisanie umowy na kwotę przekraczającą sumę faktycznie mu udostępnioną.

Całkowicie bezzasadne byłyby też roszczenia powoda z tytułu zakupu samochodu B., futer, wakacji. Strony zakupiły i sprzedały samochód wspólnie, na nazwisko pozwanego, razem z niego korzystały, trudno więc zrozumieć z jakich względów pozwaną miałyby obciążać jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Zakup futer i wycieczki nie został w ogóle wykazany, a nawet gdyby miał miejsce, to należałoby zresztą zastosować instytucję domniemania fatycznego i przyjąć, iż zakupy te, ze względu na konkubinaty łączący strony, były darowizną na rzecz powódki.

Zupełnie bezzasadnie próbował pozwany również obciążyć powódkę kosztami zajmowania przez nią domu pozwanego. Z uwagi na łączący strony konkubinaty i brak jakiegokolwiek bogatszej inicjatywy dowodowej w zakresie ustaleń co do zamieszkiwania w tym domu powódki, należało przyjąć, iż powódka z domu korzystała nieodpłatnie na



podstawie stosunku prawnego zbliżonego do użyczenia (art. 710 i n. kc). Nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, iż zamieszkanie powódki nastąpiło bez jej zgody, czy tym bardziej, by strony uzgodniły odpłatność z tego tytułu.

Pozwany nie udowodnił też (art. 6 kc), by faktycznie uiszczył za powódkę karę grzywny.

W konsekwencji – nawet gdyby założyć, że pozwany – przez przytoczenie powyższych okoliczności – złożył oświadczenie o potrąceniu, to i tak nie mógł on skutecznie żądać obniżenia kwoty podlegającej zwrotowi z tytułu umowy pożyczki.

Powódka wezwała skutecznie pozwanego do zwrotu przedmiotu umowy listem nadanym w dniu 8 czerwca 2012 r. Po otrzymaniu wezwania roszczenie o zwrot pożyczki stało się wymagalne (art. 723 kc, z modyfikacją wynikającą z treści § 2 umowy), a więc należało na podstawie art. 720 § 1 kc powództwo – w zakresie należności głównej – uwzględnić w całości.

W części było zasadne powództwo w zakresie żądania odsetkowego. Powódka domagała się odsetek w wysokości ustawowej od dnia 3 maja 2009 r. do dnia 22 czerwca 2012 r. oraz w wysokości umownej (30 % w stosunku rocznym) od dnia 23 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Powództwo okazało się w tym zakresie zasadne w części.

Wobec treści §§ 2 i 3 umowy pożyczki nie było podstaw do zasądzenia odsetek za okres od dnia zawarcia umowy do dnia skutecznego wezwania do zapłaty oraz do żądania odsetek w wysokości 30 % w skali roku. W treści § 2 umowy strony nie określiły bowiem początkowego terminu biegu odsetek ustawowych, natomiast w treści § 3 mowa jest o „odsetkach ustawowych (...) w wysokości 30 % w skali roku”.

Treść cytowanego § 2 zdaniem sądu uniemożliwia przyjęcie, iż zgodnym zamiarem stron było uzgodnienie odsetek również za okres od dnia zawarcia umowy do chwili skutecznego wezwania do zwrotu pożyczki. W konsekwencji przyjęć należało, iż zgodnie z ogólną regułą art. 481 § 1 i 2 kc odsetki w ustawowej wysokości należały się powódce w przypadku opóźnienia w płatności (tzn w przypadku niezastosowania się do wezwania do zapłaty).

Z kolei przepis § 3 umowy jest sprzeczny wewnątrznie, gdyż można mówić albo o odsetkach ustawowych (nie wynosiły one i nie wynoszą 30 % w skali roku) albo o odsetkach umownych w wysokości 30 %. Nie sposób ustalić, czy intencją stron było uzgodnienie odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie (a tylko omyłkowo podano ich wysokość na 30 % rocznie), czy też strony chciały uzgodnić za zwłokę odsetki w wysokości 30 % (a tylko omyłkowo określono, iż są to odsetki ustawowe). W konsekwencji – w braku jednoznacznego porozumienia stron, sąd przyjął, iż za okres zwłoki należało zasądzić odsetki ustawowe – art. 481 § 2 kc.

Dlatego też zasądzono odsetki od należności głównej w wysokości ustawowej od dnia 16 czerwca 2012 r., a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono.

Uznając, iż strona pozwana przegrała proces w ogromnej większości, sąd obciążył ją w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową (art. 98 § 1 kpc). Powódka poniosła koszty w postaci : opłaty od pozwu – 4 875 zł, kosztów zastępstwa procesowego – 7 217 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym – 3 600 zł. Te zatem koszty zasądzono od pozwanego na rzecz powódki. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego określono na podstawie § 6 pkt 7 i § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz U Nr 461 z 2013 r.

W punkcie 4 wyroku, stosując art. 98 § 1 kpc oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zarządzono ściąganie od pozwanego nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

del. SSR Jan Sterczała